

„Chcemy odzyskać Jacka”

Data publikacji: 31.08.2022 17:20

Energiczny, uczynny, uśmiechnięty. Może spotkałaś/eś go podczas zawodów sportowych na Kubalonce, gdzie sędziował lub uczył dzieci jazdy na nartach. Możliwe, że biegliście razem na biegu AGH w Krakowie. Może bawiliście się wspólnie na koncercie TUNE, którego Jacek jest fanem.



Jacek

Jacek jest mieszkańcem Istebnej. Leśnik, działacz sportowy. Jeśli poznaliście go, na pewno go polubiliście – zawsze uczynny, pomocny uśmiechnięty, pełny energii, pozytywnie nastawiony do życia.

- Jacek jest aktywnym działaczem sportowym. Od najmłodszych lat trenował narciarstwo biegowe. W sezonie zimowym sędziuje zawody narciarskie, służy pomocą podczas nauki jazdy na nartach i w wolnym czasie sam udaje się na narciarskie przebieżki. Być może spotkaliście się na trasach biegowych, nawet o tym nie wiedząc, albo Twoje dziecko robiło z Jackiem pierwsze narciarskie kroki? Poza nartami jego pasją jest gra w piłkę nożną. Co roku startuje też w biegu AGH w Krakowie. Z okazji swoich 50 urodzin przebiegł aż 50 km!!! Jacek jest osobą, dla której nie ma rzeczy niemożliwych, a jeśli czegoś nie potrafi, to się tego uczy. Zawsze wesoły i pozytywnie nastawiony. Zawsze życzliwy, a na jego bezinteresowną pomoc można liczyć nawet w środku nocy. Kto go zna, ten wie, że nie da się go nie lubić. Uwielbia zwierzęta. W domu czeka na niego ukochany pupil Dredzik. Jest bardzo rodzinny, dlatego my - jako jego najbliżsi - chcemy zrobić wszystko, żeby odzyskać tego wesołego i energicznego Jacka, jakim był do tej pory. Ze swoją sprawnością Jacek stracił marzenia, pasje i plany na przyszłość - czytamy na stronie zbiórki pieniędzy na rehabilitację Jacka.

Co się stało, że ten energiczny mężczyzna leży teraz w łóżku i potrafi ruszyć tylko jedną ręką?

- Gdy 29 czerwca 2022 roku Jacek poszedł do pracy nic nie zapowiadało, jak tragicznie potoczy się ten dzień. Fatalny w skutkach upadek z dużej wysokości doprowadził do tego, że nasz kochany i niegdyś pełen energii mąż i ojciec po długich tygodniach walki o życie, dziś jedynie w niepełnym zakresie wykonuje ruchy gałkami ocznymi, lewą dłonią i stopami. Oddycha przez rurkę tracheostomijną i musi być odżywiany przez sondę - opisuje rodzina Jacka.

Jacek potrzebuje wsparcia. Jego bliscy apelują: **- Niedługo pobyt Jacka w szpitalu dobiegnie końca. W tej chwili jest uwięziony we własnym ciele. Osoba dotąd bardzo energiczna nie może wstać z łóżka i się przemieszczać, a jedynie z ogromnym wysiłkiem porusza lewą ręką. Pierwsze miesiące są kluczowe. Tylko intensywne rehabilitacja neurologiczna jest w stanie przybliżyć go do normalnego życia. Jedyną szansą dla Jacka jest pobyt w specjalistycznym ośrodku zajmującym się rehabilitacją osób w podobnym stanie. Niestety koszty pobytu w klinice wynoszą od 23 do 28 tysięcy złotych miesięcznie. Przekracza to nasze możliwości finansowe, dlatego bardzo prosimy Was o wsparcie.**

Rodzinie udało się do tej pory uzbierać nieco ponad 30% potrzebnej kwoty.

Wesprzyj rehabilitację Jacka i pomóż rodzinie odzyskać męża i ojca:

Link do zrzutki: <https://zrzutka.pl/z/ox>